LUŹNA KARTKA

— Październik —

DEUTSCHLAND ERWACHE!...

W czambuł rozbity, butny, „zwycięski"
Coś był dla wielu, wilkiem — postrachem
Czemu nie wrzeszczysz w obliczu klęski:
„Deutschland erwache!"

Budzisz się co noc, budzisz narodzie
Gdzie wczoraj przemysł—dzisiaj są piachy...
Pokrzycz se trochę i popluj po brodzie
„Deutschland erwache!"

Miałeś Europę i coś z pół świata
Pana Lavala, Quislinga i Hachę
Bajka się kończy po czterech latach
„Deutschland erwache!"

Erwache Berlin, Hamburg, Lubeka;
Gdzie wasze wieże, gdzie wasze dachy
Spać chcecie? a krzyk wasz od wieka
„Deutschland erwache!"

Budzą się Niemcy, co chcieli to mają,
Co noc alarmik, i buty pod pachę
Dostała się wreszcie dusza do raju
„Deutschland erwache"

NIEMIECKIE MIASTA PO JAPOŃSKU

Japońska gazeta Nici — nici podaje niektóre japońskie nazwy miast niemieckich:

Berlin po japońsku brzmi „Tu jama — tam jama".

Essen — „Jama na jamie".

Hamburg natomiast — „sama jama"

WARUNKI KAPITULCJI

Alianci podali Niemcom warunki kapitulacji. Warunki te brzmiały:

1. bezwarunkowa kapitulacja,
2. Hitler musi się ożenić z żydówką,
3. w przyszłej wojnie, jąka by wybuchnęła w Europie Niemcy muszą znowu walczyć u boku Włoch.

NOWY PUNKT W STATUCIE PARTII

Do statutu partii narodowo-socjalistycznej dołączono ostatnio nowy paragraf, który reguluje wynagrodzenie za zwerbowanie nowych członków do partii:

Za każdego nowo zwerbowanego członka werbujący otrzyma nagrodę w wysokości 250 RM.,

za dwóch zwerbowanych członków — 500 RM nagrody,

za trzech — zwolnienie z partii,

za czterech — zwolnienie i zaświadczenie, że werbujący do partii nigdy nie należał...

MORCIN ŚPIEWO

Kulało się jabłko
i rzekło Brachtowi:
Geltag ci rychtują
Karlusy morowi.
Oj, dana, dana,
wypłata ciaciana
oj, dana, dana, da.

Tu na Górnym Śląsku
liście z drzew spadają:
szwaby coraz głośniej
wodza przeklinają
Oj, dana, dana,
a dawniej hosanna,
oj, dana, dana, da.

Mieli u nos wszystko:
masło, wuszt, rolady,
Toż im się zachciało
z ćwikły marmolady.
Oj, dana, dana,
specyjał Germana,
oj, dana, dana, da.



Że moskale naprzód:
to „Brotofenzywa";
a że oni „Rückzug":
to „inicjatywa".
Oj, dana, dana,
sprawa zagmatwana,
oj, dana, dana, da.

„Jo lepiej prowadził" —
rzekł von Brouchitsch heiter, —
no, ale co żądać:
malarz i gefreiter.
Oj, dana, dana,
legenda rozwiana,
oj, dana, dana, da.

Hitler: „Propaganda
nie trzyma się kupy"
Göbbels: „A to grandal...
Skocz mi ty do d...!
Oj, dana, dana,
tak znieważyć pana,
oj, dana, dana, da.

Rzekł ktoś o Göbbelsie,
(ludzie to pierony)
i że on jest podciep
blank niewydarzony.
Oj, dana, dana,
strzelić w pysk profana,
oj, dana, dana, da.

Duce kiejsik wzywał
żołnierzy zwolnionych,
raptem się zgłosiło
siedmiu pomylonych.
Oj, dana, dana,
zmartwienie tyrana,
oj, dana, dana, da.

Kiej się czas odmieni,
Bydzie radość wszędy;
w radiu — i pasterki
i polskie kolendy.
Oj, dana, dana,
chwalić będą Pana,
oj dana, dana, da.

Mamulka nakupi
masła, sera, maku;
napiecze kołacza
po każdym Geltaku,
Oj, dana, dana,
bo pypcia dostana,
oj, dana, dana, da.

Moc bydzie wszystkiego,
Nie braknie bombonów,
dwóch rzeczy nie bydzie:
szwabów i kuponów.
Oj, dana, dana,
Polska ukochana,
oj, dana, dana, da.

CIEKAWOŚĆ FÜHRERA

Niedawno kupił sobie Hitler szklany nocnik...

— Dlaczego?

— Ażeby widzieć co narobił.

W TRAMWAJU WARSZAWSKIM

Felek zauważył na drugim końcu tramwaju swego znajomego z którym nie widział się od początku wojny. Nie może z powodu tłoku się do niego dostać, więc krzyczy poprzez ludzi:

— Dzień dobry Kajakiewicz, co ty tu porabiasz w Warszawie?

— Czołem Felek, widzisz bracie, ja się tu ukrywam.

POLACY I WĘGIEL

W jednej z miejscowości w Wielkopolsce zbierał się od dłuższego czasu tłum ludzi przed magazynem, w którym wydawano węgiel.

Aż tu kiedyś na drzwiach magazynu przeczytano kartkę urzędową tej treści:

„Für Polen gibt's kein Kohlen".

Na drugi dzień obok tej kartki wisiała inna z takim napisem:

„Die Polen scheissen auf Kohlen,
Sie sind stolz
Und heizen mit Holz".

Hitler jest mało zajmujący, gdy przestał zajmować, a zaczął oddawać.

HITLER GRA W BĄKA

Ich versteh nicht was da los ist,
woło Irmgard Krowa,
Czemu się zaś nasi cofli
hań, wele Kijowa?

Na to ojciec, Gruppenleiter
coś nieśmiało jąka:
Führer chcioł mieć więcej placu
by se puścić bąka.

NOWA BROŃ NIEMIECKA

Na murach Berlina ukazały się ostatnio następujące napisy:

„Du, dummer, brauner Affe,
Wo ist deine neue Waffe?"

Odpowiedź na to pytanie brzmi:

Najnowsza broń niemiecka to b r o ń Boże naprzód!

Odbito w drukarni D. I.